

Sygn. akt I ACa 351/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Łakomiak
Protokolant:	Zuzanna Kantyka

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. i S. K.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 12 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 210/20

1) zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 2. o tyle, że określa początkową datę biegu ustawowych odsetek za opóźnienie:

- od kwoty 30 495,75 (trzydzieści tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt pięć i 75/100) złotych na dzień 19 sierpnia 2020r., natomiast,

- od kwoty 4 375,84 (cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć i 84/100) złotych na dzień 10 listopada 2020r.,

a w pozostałej części powództwo oddala;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

	SSA Piotr Łakomiak	
--	--------------------	--

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2021r. Sąd Okręgowy w Częstochowie ustalił, że umowa kredytowa (...) nr KH/ (...) zawarta w dniu 6 grudnia 2005 r, między powodami J. K., S. K. a pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna w całości, w pkt. 2 zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów J. K., S. K. 34.871,59 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 30.495,75 zł. od dnia 25 lutego 2020 r do dnia zapłaty,

- od kwoty 4.375,84 zł od dnia 24 września 2020 r do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzekając w powyższy sposób sąd ten ustalił, że powodowie planowali zakup domu i w związku z tym byli zainteresowani zaciągnięciem kredytu hipotecznego. S. K. uznał, że w banku, z którym miał prowadzony rachunek kredyt jest niekorzystny. Zgłosił się do D. do placówki Millennium celem uzyskania oferty kredytu hipotecznego na zakup nieruchomości w określonej kwocie. Na rozmowach nie była obecna J. K.. Bank przedstawił tylko opcję kredytu we frankach. Podczas kolejnej rozmowy powód przedstawił w banku zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości dochodów, aby wyliczyć zdolność kredytową. Powód był zapewniany przez pracownika banku, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, że może wzrosnąć maksymalnie o kilkanaście groszy. Nie przedstawiono powodom symulacji spłaty rat kredytowo odsetkowych przy założeniu wzrostu kursu CHF. Wniosek kredytowy powodowie złożyli 4 października 2005r.. Z umową powodowie zapoznali się w banku przed jej podpisaniem w dniu 6 grudnia 2005r. Nie konsultowali jej z nikim. Na podstawie umowy nr (...) o kredyt hipoteczny pozwany bank udzielił powodom kredytu w wysokości 100.000,00 złotych na zakup domu w miejscowości C.. W § 2 ust. 2 umowy określono że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu. Okres kredytowania określono na 240 miesięcy (§ 2 ust. 6 umowy). Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej (§ 6 ust. 1 umowy). Oprocentowanie miało wynosić 2,64% w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,85 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 6 ust. 2 umowy). Oprocentowanie miało ulegać zmianom w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 6 ust. 3 umowy). Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 umowy w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...).

Jak ustalił to następnie sąd I instancji, integralną częścią umowy był Regulamin Banku, w którym określono zasady i warunki udzielania kredytu i pożyczki hipotecznej. Kredyt mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku (...). W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty (§ 8 ust. 3 regulaminu). W takim przypadku kredytobiorca może też zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 pkt 4 regulaminu).

Sąd meriti ustalił również, że powodowie podpisali oświadczenie o zapoznaniu się z informacją dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt mieszkaniowy indeksowany kursem waluty obcej o ryzyku walutowym. Załącznikiem do tej informacji był wykres obrazujący kurs franka szwajcarskiego do złotego z ponad pięcioletniego okresu poprzedzającego wniosek kredytowy.

W dniu 21 stycznia 2020r. powód S. K. wystąpił do pozwanego banku o wystawienie zaświadczenia o poniesionych kosztach z tytułu kredytu w okresie od 1 marca 2010 roku do 20 stycznia 2020 roku. Na dzień pisma procesowego, które stanowiło zmianę powództwa, tj. 24 września 2020r., powodowie wpłacili pozwanemu z tytułu umowy kredytu

łącznie 134.871,59 zł. Na kwotę tę składa się: 123.579,57 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, 1.720,00 zł tytułem ubezpieczenia nieruchomości - 1.720,00 zł, 280,00 zł tytułem refinansowanie kosztów ubezpieczenia pomostowego, 4.916,18 zł tytułem składki ubezpieczenia na życie, 4.241,79 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych za okres maj-sierpień 2020r., 84,05 zł tytułem ubezpieczenia na życie za okres maj-wrzesień 2020r., 50,00 zł tytułem ubezpieczenia budynku za okres maj-wrzesień 2020r.

Sąd Okręgowy poczynił powyższe ustalenia na podstawie dokumentów prywatnych oraz zeznań powoda. Treść dokumentów prywatnych nie była kwestionowana. Sąd ten pominął wniosek dowodowy o przesłuchanie pracowników banku, którzy nie udzielali tego konkretnego kredytu. Przedstawione przez strony dowody nie uprawdopodobniały aby świadkowie ci uczestniczyli w procesie udzielania kredytu będącego przedmiotem postępowania. Dokumenty wskazywały na M. C. oraz I. D., jako doradców Banku, które uczestniczyły w tym procesie. Sąd I instancji wskazał także, że przebieg procedury związanej z zawarciem konkretnej umowy udzielania kredytu, którego stroną jest Bank winien być wykazany i udowodniony dokumentami Banku, a dokumenty takie winien być integralną częścią procesu udzielania kredytu. Zeznania świadka natomiast nie mogą zastąpić dokumentów w sporze profesjonalista – konsument. Pominięciu przez sąd niższej instancji podlegał również wniosek dowodowy pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i rachunkowości. Okoliczności, dla których wykazania miał służyć ten dowód, wskazane w odpowiedzi na pozew, nie były istotne w kontekście nieważności umowy kredytu. Wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony przez stronę powodową w pozwie w przypadku rozstrzygnięcia żądania ewentualnego wobec modyfikacji powództwa i ostatecznego braku żądania ewentualnego, nie podlegał z tej przyczyny rozpoznaniu. Sąd ten uznał w ostateczności, że konfrontacja materiału dowodowego w postaci dokumentów z zeznaniami powoda S. K. okazała się wystarczająca dla dokonania ustaleń dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytowej z dnia 6 grudnia 2005r. Zarówno dokumenty Banku jak i zeznania powoda pozawalają ustalić zbieżny stan faktyczny i okoliczności udzielania kredytu. Dowody te potwierdzają się i uzupełniają w zakresie istotnych okoliczności towarzyszących zawieraniu umowy.

Jak podkreślił to sąd meriti, powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kredytu na zakup domu. Nie mieli wiedzy o ofercie kredytowej banków. Celem było uzyskanie korzystnego kredytu. Powód zapoznał się z ofertą kredytu złotówkowego banku, w którym prowadził konto, jednak w jego opinii była ona niekorzystna. W tym czasie powszechnie mówiono o tym, że kredyty frankowe są korzystne. W oddziale pozwanego banku przedstawiono mu tylko opcję kredytu indeksowanego do CHF. Doradca pozwanego banku zapewniał powoda, tylko on był przy rozmowach wstępnych, o stabilności waluty CHF i tym samym o bezpieczeństwie kredytu. Powodowie zostali zapoznani z informacją o ryzyku kursowym i załączonym do niego kursem franka szwajcarskiego z ponad pięcioletniego okresu poprzedzającego wniosek kredytowy. Z wykresu wynikała stosunkowa stabilność kursu franka szwajcarskiego w tym okresie. Utwierdzało to kredytobiorców w przekonaniu o stabilności kredytu złotówkowego indeksowanego do CHF. W ocenie Sądu Okręgowego taki sposób przedstawienia oferty Banku stanowił zaledwie wykonanie formalnego obowiązku poinformowania powodów o ryzyku walutowym. Ta okoliczność w ocenie Sądu w tym sporze ma decydujące znaczenie w zakresie oceny ważności umowy.

Bank, jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro-i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli natomiast niewątpliwie konsumenci. Informacja, mimo iż była prawdziwa nie może być uznana za uczciwe i rzetelne wyjaśnienie klientowi Banku, na czym polega ryzyko walutowe, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu. W ocenie Sądu, aby przeciętny kredytobiorca – konsument mógł w sposób prawidłowej dokonać oceny oferowanego produktu Banku koniecznym jest przedstawienie symulacji spłaty kredytu indeksowanego, nie tylko przy istniejących danych z okresu poprzedzającego kredyt, ale przy przyjęciu hipotetycznego wyraźnego wzrostu waluty, aby uzmysłowić kredytobiorcy kwotowo wzrost rat kredytowych. Symulacja, co oczywiste winna zawierać wyliczenie złotówkowe wysokości całego kredytu w sytuacji hipotetycznego znacznego wzrostu waluty indeksacyjnej, w tym jego kosztów. Przedstawienie takiej informacji może być uznane, zdaniem Sądu za merytoryczne wyjaśnienie ryzyka walutowego. Symulacja taka winna stanowić integralną część dokumentacji kredytowej. W niniejszym sporze brak takiego dokumentu.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że podzielił stanowisko, iż przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi muszą być wykładane w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich por. – wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r. I ACa 697/18, LEX nr 2772916.

Przy braku rozwiązań systemowych dotyczących kredytów indeksowanych, mając na uwadze szerokie i niejednorodne orzecznictwo Sądów polskich, koniecznym dla rozstrzygnięcia sporów jest stosowanie wykładni implementowanych przepisów w sposób określony w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE. Prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Sądy Krajowe obowiązane są respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach. Tylko, bowiem TSUE jest uprawniony dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego.

Ryzyko walutowe, jego rozumienie, ocena i wykładnia wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości wydanych na tle art. 4 i 6 dyrektywy 93/13. Art. 4 ust 1 i 2 stanowi - nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Art. 6 ust 1 i 2 stanowi - Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków

Państwa Członkowskie podejmą niezbędne kroki do zapewnienia, iż konsument nie utraci ochrony przyznanej mu na mocy niniejszej dyrektywy, poprzez wybór prawa państwa trzeciego jako prawa obowiązującego w stosunku do danej umowy, jeśli ta ostatnia pozostaje w ścisłym związku z terytorium Państw Członkowskich.

Wykładnia przepisów dotyczących ryzyka walutowego dokonana została w wyrokach Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019r.) oraz z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18. Orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16). Konsekwencją takiej oceny prawnej jest przyjęcie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany stanowią główny przedmiot umowy, dlatego te warunki umowy muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Mając na uwadze powyższe rozważania dotyczące przedstawienia przez Bank informacji o ryzyku walutowym w sposób wyżej opisany warunek w ocenie sądu I instancji nie był wyrażony językiem prostym i zrozumiałym, wręcz przeciwnie przedstawiono ofertę w sposób utwierdzający przekonanie o najbardziej korzystnym i bezpiecznym kredycie, bez przedstawienia merytorycznej informacji, na czym to ryzyko walutowe polega. Nie chodzi, bowiem o przyjęcia do wiadomości przez kredytobiorcę istnienia ryzyka walutowego, ale o zrozumienie i oszacowanie konsekwencji ekonomicznych ryzyka walutowego przy konkretnej umowie kredytowej zawartej na określony czas, przy określonej kwocie kredytu, oprocentowaniu, ubezpieczeniu. Tylko symulacja kredytu z przedstawieniem różnych wartości kursu waluty daje konsumentowi zrozumiałą informację o ryzyku i rzeczową podstawę do podjęcia decyzji. Zachowanie Banku należy uznać w tym przypadku jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że jeżeli w umowie przerzucono na kredytobiorcę całą odpowiedzialność za ryzyko walutowe i zastrzeżono, że kredytobiorca ponosi ryzyko związane ze zmianą wysokości stopy bazowej mającej bezpośredni wpływ na wysokość miesięcznych rat spłaty, oraz ponosi dodatkowe ryzyko kursowe, tj. ryzyko wynikające z wahań ceny danej waluty w okresie spłaty kredytu, co może mieć wpływ na wysokość innych opłat np. z tytułu ubezpieczenia, to zapis ten jednoznacznie wskazuje na prawną i ekonomiczną świadomość pozwanego ryzyka tego typu kredytów. Niewystarczające jest podpisanie przez kredytobiorcę oświadczeń zawierających definicje ryzyka walutowego, jest to bowiem postanowienie bardzo istotne, również dla kredytodawcy. Niekorzystne ukształtowanie praw konsumenta w umowie kredytu indeksowanego polega na rozciągnięciu na lata ryzyka wymiany walut. Wprowadzenie tego ryzyka było wynikiem umieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień umownych tj. zapisów dotyczących tego ryzyka walutowego w sposób niejasny i niezrozumiały, co rażąco naruszyło interes konsumenta.

W konsekwencji sąd I instancji stwierdził, że pozwany bank nie zadośćuczynił obowiązkowi sformułowania postanowienia umownego regulującego główne świadczenie stron w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. odczytywanego w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Ustalenie abuzywności warunków umowy, które stanowią główny przedmiot umowy powoduje, że umowa jest nieważna. Nie można też dokonywać przekształcania umowy, bez zgody stron, w sytuacji, gdy nie nastąpiło porozumienie do głównego świadczenia stron. Brak porozumienia co do tych świadczeń powoduje, że umowa jest nieważna od chwili jej zawarcia. Badanie niedozwolonych postanowień umowy dokonuje się na stan z chwili zawarcia umowy – Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, LEX nr 2504739.

Jak wskazał to sąd meriti, w niniejszym sporze wzrost kursu franka uderzał w powodów podwójnie: powodował wzrost kwoty głównej kredytu, a przez to wzrost kapitałowej części raty, nawet o kilkadziesiąt procent, a dodatkowo istotnie podwyższał odsetki należne bankowi, które naliczane były nie od wyjściowego kursu kupna, lecz zawsze od aktualnego na dzień spłaty raty kursu sprzedaży CHF. W efekcie konsument, który zaciągał kredyt na daną kwotę, nie tylko spłacał kapitał wyższy o kilkadziesiąt procent, ale dodatkowo płacił odsetki naliczone od takiej wyższej podstawy a nie od kwoty rzeczywiście przekazanej mu przez bank do korzystania.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. - postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wadliwe przedstawienie produktu, poprzez nieprawidłowe poinformowanie i wyjaśnienie ryzyka walutowego, było sprzeczne z dobrymi obyczajami i doprowadziło do rażącego naruszenia interesów powodów. Zapisy te dotyczące świadczenia głównego mają charakter abuzywny powodują nieważność całej umowy. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie w zakresie ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego zawarta 6 grudnia 2005r. nr KH/ (...) jest nieważna.

Uznanie przez ten sąd żądania stwierdzenia nieważności umowy za zasadne determinowało ocenę żądania, co do jego wysokości. Wskazać trzeba, że umowa kredytu zawarta między stronami to umowa dwustronnie zobowiązująca i odpłatna, nie jest to natomiast umowa wzajemna. Cechą umów wzajemnych jest ekwiwalentność świadczeń – art. 487 § 2 kc - umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Umowa kredytowa nie posiada cechy ekwiwalentności świadczeń, kredytobiorca po upływie okresu, na jaki zawarta została umowa, zwraca kredytodawcy świadczenie, które nie jest ekwiwalentem świadczenia uzyskanego (kredyty odpłatne), jest bowiem powiększone o kwotę odsetek, ubezpieczenia, prowizji, marż, które również nie są ekwiwalentem otrzymanego kredytu a stanowią rodzaj wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału. Z tych względów rozliczenia finansowego stron, w sytuacji stwierdzenia nieważności umowy, nie można dokonywać w oparciu o przepisy zobowiązań z umów wzajemnych. Zastosowanie mają przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu – art. 405 – 411 k.c. właściwe do rozliczenia umowy dwustronnej zobowiązującej i odpłatnej - świadczenia nienależnego. Świadczenie podlega zwrotowi, gdy czynność prawna będąca dla niego podstawą jest nieważna. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c., który zobowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej w granicach wzbogacenia.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy sąd niższej instancji wskazał, że powodowie uzyskali kredyt w wysokości 100.000,00 zł, natomiast na dzień 24 września 2020 roku wpłacili łącznie z tytułu umowy kredytu 134.871,59 zł. Powodowie wykazali zatem spełnienie przesłanek domagania się zapłaty od pozwanego kwoty stanowiącej nadwyżkę zapłaconej pozwanemu sumy nad kwotą uzyskanego kredytu. Powodowie są bowiem stroną zubożoną, a doszło do wzbogacenia pozwanego. Zubożona jest tylko ta strona, która świadczyła w pieniądzu więcej, niż uzyskała w związku z tym świadczeniem od strony przeciwnej. Jeżeli bank przekazał kredytobiorcy kwotę X, a następnie uzyskał od niego kwotę spłaty Y, to w przypadku ustalenia nieważności umowy, różnica tych kwot stanowi wartość wzbogacenia kredytobiorcy, gdy Y jest mniejsze od X, zaś bank staje się wzbogacony, gdy kwota Y przewyższa kwotę X. - wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2019 r I ACa 697/18, LEX nr 2772916, OSA 2020/5/30-73. Wobec powyższego Sąd uwzględnił żądanie zapłaty kwoty 34.871,59 zł.

Sąd Okręgowy, jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 58 § 2 k.c., 405 k.c., 410 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Odsetki ustawowe za opóźnienie sąd ten zasądził od kwoty 30.495,75 zł od dnia wniesienia pozwu, a od kwoty 4.375,84 zł od daty wniesienia pisma modyfikującego powództwo.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów zwrot kosztów procesu w łącznej kwocie 6.417 zł, na którą składają się: opłata od pozwu 1000 zł, wynagrodzenie adwokata 5400 zł, opłata od pełnomocnictwa 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Zaskarżyła

wskazany wyrok w całości wraz z rozstrzygnięciem o kosztach.

III. Wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest:

(i) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy wbrew ustaleniom Sądu brak jest przesłanek do stwierdzenia nieważności Umowy kredytowej, a jednocześnie strona pozwana wskazała istotne dla sprawy okoliczności, które ten dowód mógłby wyjaśnić, w tym okoliczności wymagające wiadomości specjalnych: konsekwencja tego naruszenia przepisów jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony;

(ii) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu ze świadka A. K. i J. C., podczas gdy strona pozwana wskazała istotne dla sprawy okoliczności (w tym mające wpływ na ocenę ważności Umowy kredytowej), które ten dowód mógłby wyjaśnić, w szczególności dotyczące kwestii procedur informacyjnych i zasad przy zawieraniu umów kredytowych w walucie CHF obowiązujących w placówkach pozwanego; waluty kredytu; sposobu ustalania kursów w Tabeli Kursów i ich obiektywnego, rynkowego charakteru; oznaczenia świadczeń, do spełnienia których zobowiązane są strony Umowy kredytu; zasad związanych z dostosowywaniem stopy referencyjnej do waluty zobowiązania:

( (...)) art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku. w szczególności poprzez:

a) błędne ustalenie, że kwestionowane przez Powoda postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz że nie miał on możliwości negocjacji żadnego z punktów umowy, podczas gdy z zebranego

w sprawie materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika okoliczność przeciwna. a mianowicie, iż indeksacja kredytu do CHF i sposób jego spłaty zostały indywidualnie uzgodnione przez strony umowy:

- sam powód we wniosku o kredyt hipoteczny (dalej: (...)) określił podstawowe warunki kredytu (przedmiot i okres kredytowania. zabezpieczenie itp.), w tym jego walutę jako CHF, pomimo możliwości zaciągnięcia kredytu złotowego (a zatem to Powód wykluczył udzielenie kredytu w PLN — doszło do indywidualnego uzgodnienia waluty kredytu jako CHF), co jednoznacznie wynika z treści dokumentacji przedstawionej w sprawie:

- pozwany wykazał, że w okresie tożsamym do tego, w którym Powód zawarł z Pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) — dalej: (...), dostępnym dla wszystkich kredytobiorców wariantem była spłata kredytu indeksowanego bezpośrednio w walucie indeksacji, z której to możliwości Powód nie skorzystał. co również stanowiło element Umowy mogący podlegać negocjacji już na etapie złożenia wniosku kredytowego;

b) błędne ustalenie, że postanowienia Umowy były sformułowane w sposób niejednoznaczny, w tym w szczególności w zakresie obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka kursowego, w sytuacji, gdy:

- Powodowi przedstawiono informacje dotyczące ryzyka kursowym, zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej, w zakresie znacznie przekraczającym ówczesne wymogi przewidziane przepisami prawa;

- Powód musiał zapoznać się z treścią podpisywanej przez siebie Umowy kredytowej, a w konsekwencji być świadomym stosowania do przeliczania wysokości jego zobowiązania stosowanej przez Bank (...) kursów walut obcych;

- Tabela kursów stosowanych przez Bank była i jest dokumentem powszechnie dostępnym zarówno na stronie internetowej, jak również w oddziałach Banku i stosowanym po dziś dzień nie tylko w zakresie kredytów indeksowanych. ale też w zakresie wszelkich innych rozliczeń dewizowych z Klientami, a w konsekwencji:

c)nieuprawnione przyjęcie, że Powoda nie poinformowano należycie o ryzyku walutowym oraz zapewniano o stabilności kursu CHF oraz nie przedstawiono mu symulacji spłaty raty przy założeniu wzrostu kursu, w sytuacji, gdy:

- w samym uzasadnieniu Wyroku wskazano, że powodowi przedstawiono wykres obrazujący kurs CHF w okresie wcześniejszych pięciu lat;

- z dokumentu tego, wbrew ustaleniom Sądu, nie wynika „stosunkowa stabilność franka” lecz to, iż w okresie tym kurs wahał się pomiędzy ok. 2,20 a 3,10 PLN, zatem w okresie pięciu lat, a więc w zakresie przekraczającym 25% wartości tej waluty;

- żaden z przepisów prawa obowiązujących w dacie zawarcia spornej Umowie kredytowej nie nakładał na Bank przedstawiania potencjalnym kredytobiorcom symulacji o zakresie informacyjnym wskazanym w uzasadnieniu Wyroku (str. 7) jako rzekomo niezbędnej do przyjęcia, że Powodom udzielono wyczerpującej informacji na temat ryzyka kursowego;

- Bank przedstawił wszelkie niezbędne informacje dotyczące potencjalnych skutków zmiany kursów walut i stóp procentowych w dokumencie Informacja o ryzyku. z którym Powód zapoznał się i zaakceptował jego treść poprzez złożenie pod nim podpisu;

- w konsekwencji, z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, iż Powód był świadomy obciążających go ryzyk i kosztów świadomie je na siebie przyjmując; co więcej, ryzyka, o których Powód został poinformowany, nigdy nie zrealizowały się w pełnym zakresie;

d)nieuprawnione przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powoda, z uwagi na rzekomo niedostateczne poinformowanie Powoda o ryzyku kursowym. w sytuacji, gdy:

- Jak już wskazano powyżej, Powoda należycie poinformowano o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej oraz przedstawiono mu dokumentację, z której wynika, że tylko w ciągu 5 lat poprzedzających zawarcie spornej Umowy, kurs CHF wahał się w granicach 25% wartości (zaś obecny kurs CHF stanowi w zasadzie wzrost o 30% w stosunku do maksymalnego wskazanego w wykresie dołączonym do odpowiedzi na pozew):

- Powód przez lata korzystał z niższego oprocentowania dzięki zastosowaniu stawki LIBOR, dzięki czemu kredyt indeksowany udzielony przez Bank był kredytem tańszym w porównaniu do kredytu, który byłby udzielony w PLN;

- ustalając kursy publikowane w (...) Banku (...) S.A. (dalej: (...)) Bank nie działał w sposób arbitralny, a zarazem zaskakujący dla Powoda, podczas gdy w rzeczywistości Pozwany przedstawił dowody potwierdzające, że kursy z Tabeli Kursów ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od Banku dane (m.in. system T. R.);

- Powód nie wykazał, że zastosowany przez pozwanego Bank kurs kupna czy sprzedaży były zawyżone czy nieuzasadnione w stosunku do przychodu pozwanego, wręcz przeciwnie — to pozwany Bank wykazał, że spread walutowy stosowany przez Bank nie odbiegał zasadniczo od spreadu pobieranego przez inne banki, nadto Sąd I instancji pominął, że Bank także ponosi koszt spreadu walutowego, który wynika z obsługi kredytów walutowych m.in. powoda;

- Powód dysponował narzędziami, które pozwalały mu na wyeliminowanie ryzyka walutowego lub co najmniej znaczne jego ograniczenie (np. przewalutowanie kredytu, możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF i to już bezpośrednio od momentu zawarcia Umowy Kredytu), z których jednak z własnej woli nie zdecydował się skorzystać;

e) bezpodstawne uznanie zeznań Powoda za wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w dokumentach, a w konsekwencji oparcie na nich ustaleń faktycznych, podczas gdy charakter zeznań Powoda jest subiektywny, jako strony prowadzonego postępowania i w sposób oczywisty obliczony na uzyskanie korzystnego dla niego rozstrzygnięcia, zaś charakter i cel Umowy Kredytu, jak również ryzyko związane z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej, musiały być od samego początku jasne dla przeciętnego konsumenta, a zatem wyjaśnienia Powoda co do zakresu posiadanej wiedzy oraz stopnia świadomości pozostają całkowicie niewiarygodne i z tego względu nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia,

2. Naruszenie prawa materialnego, to jest:

(i) art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że Powód posiadał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci Umowy Kredytu, podczas gdy Powód mógł wytoczyć powództwo o świadczenie, w którym jedną z przesłanek rozstrzygnięcia było ustalenie istnienia (ważności) Umowy Kredytu, co oznacza, że Powód nie miał w niniejszej sprawie interesu prawnego co do dodatkowego żądania ustalenia:

(ii) art. 69 ust. 1 i 2 pkt ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku — Prawo bankowe w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego i w zw. z 353<sup>1</sup> k.c., art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 58 § 1 i 2 k.c., poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na rzekome naruszenie przez Bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego, podczas gdy:

a) Powoda należycie poinformowano o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej;

b) Postanowienia umowne kwestionowane przez powoda stanowią przedmiot świadczenia głównego stron (co wprost wskazano w uzasadnieniu Wyroku), zostały sformułowane jednoznacznie, a ponadto indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz nie naruszają jego interesów;

c) kurs z Tabeli Kursów, który został zastosowany do indeksacji kredytu Powoda, jak również kursy z Tabeli Kursów zastosowane do przeliczenia rat kredytu z CHF na PLN, miały zawsze charakter rynkowy (czyli nie godziły w interes konsumenta) i obiektywne, tj. nie mogły być i nie były dowolnie kreowane przez Bank, a ponadto stosowanie kursów



z tabel publikowanych przez Bank znajduje ustawowe umocowanie, co Sąd Okręgowy w całości pominął (art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego);

d) zastosowanie do indeksacji kredytu kursu kupna z Tabeli Kursów z dnia uruchomienia kredytu było rozwiązaniem ekonomicznie uzasadnionym, odpowiadającym naturze zobowiązania i akceptowanym przez Powoda — zarówno przed indeksacją, jak również po jej wykonaniu oraz rozwiązaniem świadomie wybranym przez Powoda, który w każdej chwili mógł rozpocząć spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, zatem to Powód, a nie Pozwany posiadał swobodę w zakresie wyboru sposobu spłaty rat kredytu;

e) pomiędzy stronami kwestia wysokości salda zadłużenia Powoda w CHF nigdy nie była sporna, zaś Powód był zobowiązany do zwrotu Bankowi oznaczonej zgodnie z postanowieniami Umowy Kredytu, zaakceptowanej przez Powoda kwoty w CHF zmianie w czasie mogła ulegać co najwyżej proporcja pomiędzy siłą nabywczą walut PLN/CHF, jednak nie ma to żadnego związku z pozycją kontraktową stron Umowy Kredytu. E. rzekomy brak określenia wysokości świadczenia Powoda w rzeczywistości nigdy więc nie występował i jest okolicznością powoływaną wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania:

((...))art. 385<sup>1</sup> § 1 — 3 k.c., poprzez uznanie, że postanowienia Umowy Kredytu naruszają w sposób rażąco interesy konsumenta i dobre obyczaje oraz prowadzi do nierównowagi kontraktowej stron przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków, podczas gdy:

a) zastosowanie do indeksacji kwoty kredytu kursu kupna z Tabeli Kursów z dnia uruchomienia kredytu było rozwiązaniem ekonomicznie i prawnie uzasadnionym, odpowiadającym naturze zobowiązania i akceptowanym przez Powoda zarówno przed indeksacją, jak również po jej wykonaniu, jak również świadomie wybranym przez powoda, który w każdej chwili mógł rozpocząć spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, zatem to powód, a nie pozwany posiadał swobodę w zakresie wyboru sposobu spłaty rat kredytu;

b) kurs z Tabeli Kursów, który został zastosowany do indeksacji kredytu powoda, jak również kursy z Tabeli Kursów zastosowane do przeliczenia rat kredytu z CHF na PLN, miały zawsze charakter rynkowy (czyli nie godziły w interes konsumenta) i obiektywne, tj. nie mogły być i nie były dowolnie kreowane przez Bank; dodatkowo stosowanie kursów z tabel publikowanych przez Bank znajduje ustawowe umocowanie, co Sąd I instancji w całości pominął (art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego);

c) Powód przez lata korzystał z niższego oprocentowania dzięki zastosowaniu stawki LIBOR, dzięki czemu kredyt indeksowany udzielony przez Bank był kredytem tańszym w porównaniu do kredytu, który byłby udzielony w PLN;

d) Pozwany w sposób wyczerpujący poinformował Powoda o ryzyku walutowym, w związku z czym nie może być mowy o naruszeniu dobrych obyczajów,

e) Sąd nie zastosował obiektywnego podejścia przy badaniu skutków abuzywności Umowy Kredytu i oparł się wyłącznie na żądaniu kredytobiorcy pomijając stanowisko i sytuację Banku oraz innych kredytobiorców;

(iv) art. 385<sup>1</sup> § 1 — 3 k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 i 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, poprzez uznanie, że postanowienia Umowy kredytowej regulujące mechanizm indeksacji kredytu do CHF, stanowią postanowienia abuzywne, podczas gdy:

a) uwzględniając wyłączenie stosowania przepisów Dyrektywy 93/13 wynikające z art. 1 ust. 2 tego aktu prawnego o postanowienia umowne odzwierciedlające przepisy obowiązującego prawa a niewątpliwie postanowienia Umowy Kredytu odpowiadają wymogom określonym w Prawie Bankowym — należy uznać, iż sporne pomiędzy stronami postanowienia w ogóle nie powinny podlegać badaniu pod kątem ich niedozwolonego charakteru;

b) nie wystąpiły przesłanki umożliwiające taką kwalifikację tych postanowień umownych, albowiem klauzule te stanowią przedmiot świadczenia głównego stron (co wprost wskazano w uzasadnieniu Wyroku), zostały sformułowane

jednoznacznie, a ponadto indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz nie naruszają jego interesów (w żadnym stopniu – tym bardziej nie naruszają ich w sposób rażący), czy wreszcie nie godzą w dobre obyczaje;

(v)art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 §1k.p.c. i art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię polegająca na nie uwzględnieniu przez Sąd I instancji obowiązującego na dzień wyrokowania stanu prawnego, w którym uznanie za niedozwolone postanowienia umownego zawierającego odesłanie do Tabeli kursów banku jest wyłączone z uwagi na przyznanie przez ustawodawcę kredytobiorcom innych środków ochrony prawnej przed ryzykiem kursowym, w szczególności umożliwienie im spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej;

(vi)art. 405 k.c. w zw. z art. 410 §2 k.c., art. 411 pkt. 1 i 4 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu świadczeń spełnionych przez Powoda jako nienależnych, pomimo tego, iż:

a)świadczenie Powoda znajduje podstawę w łączącej strony Umowie Kredytu,

b)nie występuje zubożenie Powoda albowiem kredyt jest w dalszym ciągu niespłacony, a Powód zrealizował cel wskazany w Umowie Kredytu,

c)Powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne (jego zdaniem) świadczenie, godząc się tym samym ze swoim zubożeniem.

IV. Na podstawie art. 380 k.p.c. apelujący wniósł o zmianę postanowień dowodowych Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia wniosków dowodowych Pozwanego i wniósł o:

a)Przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków A. K. i J. C. na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew z dnia 31 sierpnia 2020 roku:

b)Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i rachunkowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew z dnia 31 sierpnia 2020 roku:

V.Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

1 .zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

(i) oddalenie powództwa w całości,

(ii) zasądzenie solidarnie od powodów, na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych:

2.zasadzenie od powoda. na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

VI.Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku z punktu V. I powyżej, skarżący wniósł o:

1 .uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2.zasadzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej.

W odpowiedzi na apelację, powodowie wnieśli o jej oddalenie, za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna w niewielkim zakresie.

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji, przyjmując je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów natury procesowej zawartych w pkt. III ppkt. I.(i) i (ii) apelacji, poprzez pominięcie przez sąd I instancji wniosków dowodowych pozwanego z zeznań świadków A. K. i J. C. oraz dowodu z opinii biegłego sądowego należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że przeprowadzenie tych dowodów było nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto wymienieni świadkowie nie uczestniczyli w procedurze związanej z zawarciem przez strony umowy kredytu, a tym samym dowód z zeznań wskazanych świadków był nieprzydatny dla ustalenia przebiegu procedury związanej z zawarciem przez strony umowy kredytu (art. 235<sup>(2)</sup>§2 pkt.3kpc). Zatem świadkowie wskazani w apelacji nie mogli wiedzieć, czy w analizowanym przypadku pracownicy, którzy w imieniu pozwanego banku przedstawiali powodom ofertę zawarcia umowy, poinformowali powodów zarówno o mechanizmie indeksacyjnym, wyjaśnili sposób jego działania oraz konsekwencje finansowe wpływu tego mechanizmu na wysokość kredytu, jak i kolejnych rat, w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. Ponadto, odpowiedź na zagadnienie, czy sposób ustalania przez pozwanego kursów walut w tabeli kursów przez bank ma charakter obiektywny została już wyjaśniona w utrwalonym orzecznictwie. Mianowicie, postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z dnia 27.07.2021r., V CSKP 49/21; z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Dlatego też brak było podstaw, aby Sąd Apelacyjny w trybie art. 380kpc miał zmienić postanowienie dowodowe sądu I instancji, na mocy którego doszło do pominięcia wskazanych wniosków dowodowych.

W tej sytuacji również zarzut naruszenia prawa materialnego powoływany w szeregu zarzutach apelacyjnych, a odnoszący się do tego, że pozwany miał w sposób rynkowy ustalać kursy walut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 233§1kpc zawartego w pkt. III ppkt. I.(...) apelacji, polegającego na tym, że jak ustalili to sąd I instancji z powodami miały nie zostać indywidualnie uzgodnione postanowienia umowne oraz nie mieli możliwości negocjacji żadnego postanowienia umownego. Należało stwierdzić, że w zakresie rozstrzygnięcia, czy powodowie mieli możliwość negocjowania warunków umowy, należy przywołać ogólną regułę interpretacyjną, wypływającą z art. 3 ust. 2 dyrektywy 93/13, który stanowi, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 47). Taka sytuacja wystąpiła w analizowanym przypadku, skoro projekt umowy kredytu wraz z wszelkimi dodatkowymi załącznikami został uprzednio opracowany i przygotowany przez bank do podpisu przez powodów. Ponadto, jak wynikało z zeznań powoda, które zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji, mieli tylko opcję zawarcia umowy kredytu indeksowanego walutą obcą (CHF). W ocenie Sądu Apelacyjnego, nawet gdyby powodowie mieli opcję spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, to kwestia ta odnosiła się jedynie do formy wykonania umowy. Treść wniosku kredytowego obejmującego m.in. wysokość kredytu, co najwyżej mogła mieć wpływ na określenie długości obowiązywania umowy oraz wysokość raty, co również nie oznacza, że powodowie mieli wpływ na ukształtowanie określonych postanowień umownych, w szczególności w zakresie mechanizmu indeksacyjnego, który stanowiąc główne postanowienie umowne, nie podlegał negocjacji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 189 kpc (pkt. III ppkt.2 apelacji) należało stwierdzić, że również okazał się chybiony. W przypadku umowy kredytu długoterminowego, którego spłata nie została jeszcze zakończona, tak jak w sprawie, a istnieje spór co do rozliczenia dotychczas dokonanych spłat, kredytobiorcy przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku kredytu „na przyszłość”. Powodowie mogą zatem co do zasady domagać się ustalenia nieistnienia łączącego ich z pozwanym bankiem stosunku kredytowego, niezależnie od żądania zwrotu sumy wpłaconej pozwanemu tytułem spłaty kredytu. Zatem, mając na uwadze dotychczas wyrażone uwagi,

powodowie mogli żądać w trybie art. 189kpc ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna, a zatem nie wiąże stron, a ponadto mogli domagać się zasądzenia określonej kwoty w ramach ostatecznego rozliczenia łączącego strony stosunku prawnego (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020 r., III CZP 87/19).

Przechodząc do omówienia zarzutów naruszenia prawa materialnego na wstępie należało wskazać, że umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest co do zasady sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 p.b. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.07.2021r., V CSKP 49/21), tym samym nie doszło do naruszenia ogólnej zasady wyrażonej w art. 353<sup>(1)</sup>kc. Ponadto, jak wynikało z utrwalonegoorzecznictwa Sądu Najwyższego równoległe stosowanie art. 385<sup>(1)</sup>kc i art. 58kc jest wykluczone (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020 r. III CZP 87/19, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2021 r. I NSNc 333/21). Dlatego też w ocenie sądu II instancji nieprawidłowy okazał się wniosek sądu meriti, że obok art. 385<sup>(1)</sup>§1kc, podstawą rozstrzygnięcia był także przepis art. 58§2kc (por. s. 12 uzasadnienia)

W tej sytuacji należało, w ocenie Sądu Apelacyjnego ponownie dokonać analizy kwestionowanych zapisów umowy odnoszących się do mechanizmu indeksacyjnego, a tym samym nałożonego na powodów nieograniczonego ryzyka walutowego, pod kątem art. 385<sup>1</sup>kc.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§ 1 kc możliwość uznania postanowienia umownego za niedozwolone nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominowało stanowisko, zgodnie z którym klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (tak wyr. z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134; wyr. z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyr. z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Od takiego stanowiska jednak odstąpiono pod wpływem orzecznictwa TSUE, co zasadnie przyjął sąd I instancji i co aprobuje skarżący.

Powyższy wniosek nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony.

Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul indeksacyjnych w umowie kredytowej z dnia 6.12.2005r..

Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że "wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne" (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45, Postanowienie TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-198/20, pkt 31 (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Jak wskazał to TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19 wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wymóg przejrzystości warunków tej umowy, przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i że euro (w niniejszym przypadku PLN) jest walutą spłaty, oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy. Generalnie rzecz biorąc artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (zob. pkt 78; pkt 3 sentencji) (wyrok TSUE z dnia z dnia 20 września 2018 r., C-51/17).

Zatem, wprawdzie pozwani przed podpisaniem umowy kredytu podpisali „Informację dla Wnioskodawców ubiegających się o kredyt indeksowany kursem waluty obcej” (por. k. 192-193), że ponoszą w całości ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno wysokość zadłużenia z tytułu zaciągniętego kredytu, jak i rata kredytu, podlega ciągłym wahaniom po przeliczeniu na PLN, w zależności od aktualnego kursu waluty, jednakże pozwany bank nie przedstawił im przykładowych symulacji, co zasadnie podkreślał sąd I instancji, w jaki sposób wpłynie to na wysokość zarówno salda kredytu, jak i wysokość poszczególnej raty, w sytuacji, gdyby kurs waluty CHF umocnił się co najmniej do najwyższego poziomu zobrazowanego na dołączonym do tej informacji wykresie kształtowania się kursu CHF/PLN z okresu poprzedzającego zawarcie umowy kredytu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ogólnikowe wskazanie kredytodawcy, że rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych, bez zobrazowania skali tych zmian w symulacji, było informacją niepełną (niejednoznaczną), a tym samym powodowie, jako konsumenci, nie byli w stanie zrozumieć wprowadzonego do umowy działania przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych swojego zobowiązania. Zatem z tego dość lakonicznego zapisu zawartego w „Informacji (...)” nie wynikało w ogóle o jakim konkretnie ryzyku walutowym pozwani zostali poinformowani. Omawiany dokument nie zawiera bowiem konkretnych przykładów, jak i potencjalnych przyczyn, które mogą wpłynąć na ukształtowanie się w przyszłości kursu CHF/PLN. Stoi to w rażącej sprzeczności, z tym, że instytucje kredytowe powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49).(por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 74). Z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, pkt. 72). Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, odsyłanie powodów do prognoz innych analityków finansowych, w sytuacji, kiedy sam kredytodawca nie przedstawił jakiegokolwiek własnej analizy, chociaż pozwany bank, jak każda inna instytucja finansowa dysponuje wyspecjalizowaną komórką analityczną, sprawia, że kredytobiorcy nie dysponowali żadnym materiałem porównawczym, pozwalającym im ocenić, jak pozwany zaopatrywał się na kształtowanie się w przyszłości kursu CHF/PLN, a jak ten problem dostrzegają inni, niezależni od kredytodawcy analitycy. Ponadto istotnym pozostawało, w jakim momencie kredytodawca przekazał powodom omawianą informację. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że przedłożenie tego dokumentu bezpośrednio przed zawarciem umowy, pozbawiło de facto konsumentów niezbędnego czasu na przeprowadzenie jakiegokolwiek własnej analizy, w oparciu o sugestie

skorzystania z prognoz innych podmiotów w zakresie kształtowania się przyszłego kursu CHF/PLN. Treść dokumentu zawartego na k. 192 nie pozwala na określenie momentu przekazania powodom tej informacji, a bezspornie to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że powodom został zagwarantowany odpowiedni czas, na analizę prognoz dostępnych w publicznym obiegu.

W wyrokach z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18 również Sąd Najwyższy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Podsumowując, obowiązkiem pozwanego było przedstawienie powodom, jako konsumentom, którzy, jak wynikało z wniosku kredytowego (por. k. 149) pracowali w zawodach nie związanych ze znajomością ekonomii, czy finansów (kierownik grupy robót, szwaczka wzorów), wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby im zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby powodom oszacowanie rzeczywistego kosztu kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF o określone, istotne pułapy, np. 25%, 50%, 75% itp.. Dopiero wówczas powodowie mogliby ocenić, czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko walutowe i czy kredyt indeksowany rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank.

Podsumowując, pozwany poprzez zaferowanie dokumentu pod nazwą „Informacja (...)” (k. 192-193), nie wykazał, aby dostarczył powodom wystarczających i dokładnych danych (w szczególności poprzez przedstawienie symulacji, jak będzie wyglądało saldo kredytu przy określonym kursie CHF do PLN), pozwalających na to, aby przeciętny konsument, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, a do takich bez wątpienia należeli powodowie, był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy.

Jak bowiem wynikało z zeznań powoda w charakterze strony (por. k. 361-362), pracownicy pozwanego banku zapewniali go, że waluta indeksacyjna jest stabilna. Przekazali mu informację, że nawet, gdyby doszło do wzrostu jej wartości, to najwyżej o kilkanaście groszy. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak ogólnikowo przekazana powodowi informacja, bezsprzecznie nie wypełniała obowiązku należytego poinformowania konsumentów, jako słabszej strony umowy kredytowej. Ponownie należy podkreślić, iż bank nie przedstawił materiału dowodowego (poza analizowaną „Informacją (...)”, który pozwalałby przyjąć, że pozwany bank zadośćuczynił obowiązkowi sformułowania postanowienia umownego regulującego omawiane główne świadczenie stron w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. odczytywanego w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Nie można było bowiem ograniczać się wyłącznie do gramatycznego brzmienia wprowadzonych do umowy klauzul, ale należało wykazać, że zostały wypełnione odpowiednią treścią, która została w sposób zrozumiały i jasny przekazana powodom, na etapie poprzedzającym zawarcie umowy.

W tej sytuacji należało uznać, że pozwany bank względem powodów zachował się także niełojalnie, gdyż nie przedstawił im w szczególności symulacji spłaty kredytu, przy istotnych zmianach poziomu kursu wymiany CHF/ PLN, jak i rzetelnej informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem CHF w perspektywie 20 lat obowiązywania umowy, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem CHF. Pozwany nie wskazał także, aby poinformował powodów jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie w przypadku spełnienia się rzetelnych prognoz w wariantcie optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny

przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu CHF dla okresu kredytowania) oraz w wariancie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do CHF, np. wskutek kryzysu gospodarczego.

Bez tych informacji powodowie nie mogli zatem podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym powyższe zaniechania ze strony banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka wymiany nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumenta językiem – w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Podsumowując, będący przedmiotem niniejszego postępowania warunek dotyczący ryzyka kursowego nie został sformułowany w sposób jasny i zrozumiały w rozumieniu art. 4 ust. 2. Pozwanemu nie można było również przypisać dobrej wiary w działaniu względem powodów, co objawiało się zarówno brakiem wyjaśnienia dlaczego najpierw kwota kredytu wypłacanego w PLN jest ustalana wg kursu zakupu CHF, a następnie kredyt jest spłacany przy uwzględnianiu kursu sprzedaży CHF względem PLN. Tak jak zostało to przedstawione powyżej, pozwany bank nie przedstawił powodom wystarczających informacji na piśmie, zmierzających do zobrazowania im ryzyka walutowego w przypadku osiągnięcia przez CHF względem polskiej złotówki kolejnych pułapów umocnienia, przekraczających kurs walutowy z momentu zawierania umowy kredytowej. Bez wątpienia cały mechanizm analizowanego kredytu powodował znaczną nierównowagę między prawami i obowiązkami stron umowy ze szkodą dla danego konsumenta (zob. podobnie wyrok z dnia 26 stycznia 2017 r., B. P., C-421/14, EU:C:2017:60, pkt 64). (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt. 49). Całe ryzyko umocnienia CHF względem polskiej złotówki spoczywało tym samym na powodach, którzy nie dysponowali żadnymi instrumentami finansowymi, aby to ryzyko co najmniej ograniczyć. Z pewnością nie można było uznać, że powodom umożliwiono zabezpieczenie się przed ryzykiem walutowym, poprzez dokonywanie spłaty poszczególnych rat kredytu w walucie indeksacyjnej, skoro mogli jedynie zaoszczędzić na różnicy spreadu pomiędzy kursem sprzedaży stosowanym przez pozwany bank, a kursem stosowanym przez inny podmiot, co w bardzo niewielkim stopniu wpłynęłoby na obniżenie zadłużenia powodów spowodowanego gwałtownym umocnieniem się waluty indeksacyjnej.

Również pozwany bank nie zaoferował powodom żadnych produktów finansowych (w szczególności ubezpieczenia), które mogłyby zniwelować chociażby w części ryzyko walutowe. Nie należy zapominać, że bank jako silniejsza strona umowy, mogła w umowie przewidzieć maksymalny poziom umocnienia się CHF względem złotówki, po którym przejmowała ryzyko dalszej aprecjacji waluty indeksacyjnej. Wtedy można byłoby przyjmować, że umowa zakłada równowagę kontraktową.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko sądu I instancji, że za abuzywne należało uznać w szczególności postanowienia §2 ust.2 i §7 ust.1 umowy kredytu, które swoje rozwinięcie znajdowały w postanowieniach Regulaminu. W tej sytuacji z umowy został wyeliminowany mechanizm indeksacji, w tym odwołanie się do bankowej tabeli kursów, jak i ryzyko walutowe.

Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Zatem, eliminacja niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej części nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok SN z dnia 29.10.2019r., IV CSK 309/18; wyrok SN z dnia 7.11.2019r., IV CSK 13/19; wyrok z 4.04.2019r., III CSK 159/17).

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania o charakterze zamierzonym przez strony, nie jest możliwe (z powodu sprzeczności z wolą stron sformułowaną w chwili jej zawarcia – art. 65kc), co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością), co

zasadnie przyjął Sąd Okręgowy. Ponadto z klauzulą indeksacyjną pozostają inne postanowienia umowne, które bez tej klauzuli tracą sens i operatywność, np. poprzez określenie wysokości oprocentowania kredytu przy użyciu wskaźnika LIBOR (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11.12.2019r., V CSK 382/18). Analiza stanowiska stron, nie wskazywała, aby ich wolą, po wyeliminowania omawianej klauzuli indeksacyjnej, było utrzymanie umowy, przy pozostawieniu oprocentowania wg wskaźnika LIBOR.

Ponadto z orzecznictwa TSUE wynika, że ratowanie umowy poprzez uzupełnienie jej istniejącymi krajowymi przepisami dyspozytywnymi dotyczy sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, tj. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, pkt 80-84; z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 33; z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). (...) K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 60-61; z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 56-58; z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. pkt 48 i n.).

Ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana na tle konkretnej sprawy, w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy (pkt 50 wyrok TSUE w sprawie D. C-260/18), co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51 wyrok C-260/18). Finalnie, „punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument ob staje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego” (wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r. V CSK 382/18).

W wyroku w sprawie D. TSUE przesądził, że polskie normy o charakterze ogólnym nie stanowią przepisów dyspozytywnych mogących zastąpić nieuczciwą klauzulę umowną. Wyrok ten wpisuje się w orzecznictwo TSUE, wskazujące, że normą o charakterze dyspozytywnym mogącą zastąpić lukę powstałą po wyeliminowaniu nieuczciwej klauzuli umownej, mogą być tylko te przepisy, które były wyrazem dążenia ustawodawcy do zapewnienia równowagi praw i obowiązków stron w konkretnym stosunku prawnym.

Zwrócić również należało uwagę, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) przesądził, że ocena tego, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), powinna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy. Prowadzi to do uznania, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia sposób, w jaki umowa była wykonywana przez strony. W szczególności, w treści przywołanej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił jednoznacznie, że treść tzw. ustawy antyspreadowej z 2011r. w żaden sposób nie usuwa wad klauzul indeksacyjnych zawartych w umowach kredytu czy pożyczki odnoszących się do waluty obcej, jak i nie sanuje abuzywności zapisów umownych. Sąd ten wskazał także, że bez wątplenia niedozwoloną, a przez to również niewiązącą konsumenta-kredytobiorcę jest klauzula przewidująca mechanizm ustalania przez bank kursów waluty przez odwołanie do własnych tabel kursowych banku. Pozwalała mu ona w istocie kształtować rzeczywiste koszty kredytu.

W konsekwencji wejście w życie nowelizacji Prawa bankowego na mocy ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska nie mogło pozbawić kredytobiorców (konsumentów) możliwości dochodzenia nieważności niedozwolonych postanowień umownych, skoro z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE wynika, że nieważność niedozwolonych postanowień umownych istnieje ex tunc i podlega uwzględnieniu z urzędu.



Odmienne wnioskowanie sprzeciwia się realizowanej w omawianych przepisach zasadzie, że quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere. Tymczasem przedmiotowa nowelizacja nie przyniosła ze sobą żadnych rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 27.07.2021r., V CSKP 49/21).

Jak wynika z analizy stanowiska powodów wyrażonego już w pozwie o zapłatę, powodowie mają świadomość konsekwencji wynikającej z unieważnienia umowy i ją akceptują, a ponadto powodowie na etapie postępowania apelacyjnego przedłożyli na piśmie poświadczenia, z których wynika, że mają pełną świadomość unieważnienia umowy (por. k. 450-453). Ponadto brak jest negatywnych skutków postawienia niespłaconego kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, o jakich mówi TSUE, wobec uiszczenia przez pozwanych na poczet kredytu kwoty przewyższającej wypłacony przez pozwanego kapitał kredytu. W tej sytuacji brak było podstaw do rozważania, czy istnieją przepisy krajowe mogące uzupełnić umowę. Wobec związania sądów krajowych przez wyroki TSUE, nie ma zatem innej możliwości niż stwierdzenie nieważności umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było również podstaw, aby bankowe klauzule indeksacyjne zastąpić kursami średnimi CHF ogłaszanymi przez NBP. Jak zostało to już wyjaśnione powyżej postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na złotówki oraz uiszczanych spłat na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, oznacza, że zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą one powodów. W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17 ( (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione jest zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stoi w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Podsumowując, sąd I instancji zasadnie w pkt. 1 zaskarżonego wyroku uznał łączącą stronę umowy za nieważną. Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy jest przyjęcie zasadności żądania zwrotu kwot, jakie kredytobiorcy świadczyli w ramach wykonania nieważnej umowy - w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410§1 i 2 k.c..

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji błędnie wskazał w uzasadnieniu (por. s. 12), że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 30495,75zł powinny być przyznane od dnia wniesienia pozwu. Po pierwsze, jak wynikało z daty stempla pocztowego nadanie pozwu na poczcie miało miejsce w dniu 24.04.2020r.. Po drugie, nie można było także zaaprobować stanowiska powoda, że odsetki winne być przyznane już od upływu 7 dniowego terminu od otrzymania przez pozwanego przedsądowego wezwania do zapłaty (por. k. 46-49).

Analiza przedsądowego wezwania do zapłaty wskazywała bowiem w sposób niezmiernie lakoniczny, że umowa jest nieważna ze względu na zastosowanie w umowie klauzul niedozwolonych wynikających z §2 ust.2 i §7 ust.1. Nie można było zatem oczekiwać od pozwanego, aby już od daty otrzymania tego wezwania miał mieć świadomość powołania się przez powodów na ochronę konsumencką, zważywszy na fakt, że pełnomocnik reprezentujący powodów na tym etapie sporu nie powołał się na jakiegokolwiek argumenty mające przemawiać za zasadnością stanowiska swoich mocodawców.

W tej sytuacji, należało przyjąć, że umowa stała się trwale bezskuteczna (w rozumieniu przyjętym w sentencji uchwały składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21) w realiach sprawy dopiero w dniu doręczenia pozwanemu pozwu, tj. 18 sierpnia 2020r.. Bank zapoznając się z treścią pozwu, dowiedział się bowiem po raz pierwszy z jakich konkretnie powodów kredytobiorcy domagają się unieważnienia umowy. Oświadczenia powodów złożone na etapie postępowania apelacyjnego, (por. 450-453) jedynie potwierdzały, że powodowie począwszy od dnia wytoczenia powództwa mieli świadomość konsekwencji unieważnienia umowy oraz konieczności rozliczenia wzajemnych roszczeń stron.

Dlatego też odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 30495,75zł zgodnie z art. 481§1 i 2kc w zw. z art. 455kc powodowie mogli się skutecznie domagać dopiero od dnia 19 sierpnia 2020r..

Z kolei w odniesieniu do kwoty 4375,84zł, w ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie mogli domagać się zasądzenia odsetek za opóźnienie dopiero od dnia 10 listopada 2020r., skoro dopiero w dniu 9.11.2020 pełnomocnik pozwanego potwierdził odbiór (por. k. 350/v.) odpisu pisma procesowego powodów z dnia 24.09.2020r. zawierającego rozszerzenie powództwa (art. 193§2<sup>1</sup> i §3kpc).

Odnosząc się do podniesionego w piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2021r. (por. k. 431-437) zarzutu wykonania przez pozwanego prawa zatrzymania, na wstępie należało podnieść, że w świetle uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, sąd ten wskazał, że w celu uniknięcia zagrożeń związanych z niewypłacalnością kredytobiorcy kredytodawca może skorzystać z przewidzianego w art. 497 w związku z art. 496 k.c. prawa zatrzymania, chroniąc w ten sposób swe roszczenie o zwrot wykorzystanego kapitału (bez odsetek), gdyż obowiązek jego zwrotu jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania lub wynagrodzenia), a nie czymś mniej.

Zgodzić się jednak należało z powodami (por. ich pismo procesowe z dnia 27.07.2021r. (k. 438-440), że w realiach sprawie taka sytuacja nie nastąpiła. Powodowie bowiem, w wyniku stwierdzenia nieważności łączącej strony umowy, dochodzili wyłącznie nadpłaty, tj. różnicy pomiędzy tym, co świadczyli bez podstawy prawnej na rzecz pozwanego banku, a tym co otrzymali od banku (kwotą wykorzystanego kapitału).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro powodowie w sposób dobrowolny i samodzielny, zrezygnowali z dochodzenia roszczenia o zwrot wszystkich świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), ograniczając je do nadwyżki przewyższającej otrzymaną od banku kapitał kredytu (100000zł), nie zachodzi tym samym niebezpieczeństwo, że roszczenie banku o zwrot wykorzystanego kapitału kredytu będzie zagrożone. Powodowie de facto poprzez ograniczenie żądania pozwu do kwoty przewyższającej otrzymaną kwotę kredytu zastosowali w sposób dobrowolny teorię salda.

Mając na uwadze powyższe okoliczności zmiana zaskarżonego wyroku w myśl art. 386§1kpc dotyczyła wyłącznie kwestii określenia prawidłowego momentu biegu odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych roszczeń, co należy do kwestii materialnoprawnych (wymagalność roszczenia) i jest uwzględniana przez sąd odwoławczy z urzędu. Tym samym żądanie zasądzenia należności ubocznych za wcześniejsze okresy podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3 w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j. z dnia 2018.01.29).

SSA Piotr Łakomiak